

to jest tak

WIZYTA WŁOSKA  
W BUDAPESZCIE

Małe państwa, niezdolne do prowadzenia swej własnej polityki międzynarodowej, lecz szukające jedynie w oparciu o taki czy inny blok możliwie dla siebie „intrałnego” układu stosunków, — poza szeregiem mało przyjemnych i niezbyt zaszczytnych z tego konsekwencji, — mają także i jedną dobrą dla siebie stronę: że są częstym obiektem kuszenia i wabienia przez inne, wielkie państwa. Często jest w takich wypadkach „serdeczna” wymiana wizyt, galowe uroczystości i lukrowane komplementy.

Na tym tle zrozumieć można łatwiej duży ruch „reprezentacyjno-turystyczny” panujący od pewnego czasu w stolicach nadunajskich, wyrażający się między innymi w wizycie włoskiej pary królewskiej w Budapeszcie. Tak zwany „basen naddunajski” jest bowiem od dłuższego już czasu terenem silnego ściągania się wpływów dwu coraz wyraźniej zarysowujących się europejskich „bloków” — faszystowskiej osi Berlin-Rzym oraz bloku zachodnio-europejskich demokracji, montowanego przede wszystkim przez Anglię. Przeciwnością interesów obu tych kontrahentów uwidacznia się najlepiej nad Dunajem, a ostatnio wizyty i rozmowy mają na celu właśnie przeciągnięcie Austrii czy Węgier na jedną z stron.

## ZBEREŻNICTWA

JEDEN, JEDEN TYLKO  
MIT,  
Z POLSKĄ SZLACHTĄ  
POLSKI ŻYD

Czołowy przedstawiciel młodej konserwy, hr. Ksawery Pruszyński, wystąpił w „Wiadomościach Literackich” z wielką encykliką przeciwko podłym antysemitom i doczekał się zasłużonej nagrody, bo oto aż sam „Nasz Przegląd” zrobił mu zaszczyt i raczył przedrukować jego artykuł.

Oto największa rewelacja: „Państwo polskie nie powinno prowadzić jeśli chodzi o tę sprawę (emigracji żydowskiej), żadnej własnej polityki”. Tak, tak. Niech żydzi siedzą w Polsce, a p. Pruszyński pojedzie do Palestyny „po raz czwarty” i tam już zostanie.

Następnie artykuł bardzo mętnie wywodzi, że żydów nie powinno się wyrzucać, a co najwyżej bardzo grzecznie prosić, żeby raczyli wyjechać. I wreszcie wielka obrona żydów jako jedynego czynnika gospodarczego, który będzie zakładał fabryki, budował polski przemysł. Rzecz jasna, że żydzi zakładają mogą lepsze fabryki, niż nasza arystokracja.

Dalej znowu, zajmując się życiem kulturalnym, hr. Ksawery wyjeżdża z komentarzami dla żydów. Lituje się nad zapomnianym Perlem, by stwierdzić: „jak konserwatyści krakowscy cenili Klaczkę — wiadomo”. Nam też wiadomo, że cenili nie tylko Klaczkę, a innych żydów. Naprzykład Heimana — Jareckiego.

A jednak, jak się nie nie zmieniło od dawien dawna. Do skłottunionych mózgów nie zdota dotrzeć nowy prąd. Hasła unarodowienia przemysłu i handlu, poprawy bytu materialnego chłopu — nie mogą dotrzeć do ludzi, którzy muszą mieć przy sobie przynajmniej jednego żyda. Sądze, że gdy będziemy wyrzucać żydów z Polski, to i nasza czcigodna konserwa pociągnie za nimi. — w myśl hasła: „Jeden, jeden tylko mit — z polską szlachtą polski żyd”.

B. REZA

## W RADOMIU

u p. Henryka Lipińskiego zaprenumerować „ABC” można ul. Lubelska 31 (Biuro Dzienników)

Gorączkowa praca w siołczniach wojennych  
Półtora miliarda złotych na flotę  
budżet morski Anglii

(Korespondencja własna „ABC”)

Londyn, 18 maja. Już od lat prawie 50-ciu, bo od roku 1889, nie widziano w Anglii tak gorączkowej pracy na stoczniach wojennych, jak to ma miejsce obecnie.

Wówczas to Anglia, zaniepokojona była wielkimi zbrojeniami morskimi Włoch. Zbrojenia te dokonywane w całości na morzu Śródziemnym, mogły poważnie zagrażać jednemu sposobowi komunikowania się Anglii z Indiami, to też ich echem neunknionym była gorączkowa praca nad odnowieniem całej floty angielskiej.

Obecnie wprawdzie, w epoce rozwinętego lotnictwa, Anglia porozumiewać się może i komunikować ze swymi dominiami, położonymi na południu — wschodzie, nie tylko przy pomocy okrętów. Jednakże coraz poważniejsze uwalnianie się pozycji włoskiej nie tylko na morzu Śródziemnym, lecz i w Afryce zmusiło Anglię do wielokrotnie większych wydatków na flotę, niż to miało miejsce w całym okresie po wojnie światowej.

Czterokrotnie większy  
budżet floty

Dość powiedzieć, że o ile przeciętna wydatków na flotę wojenną wynosiła w Anglii w okresie lat 1931 — 1934 tylko 12 milionów funtów szterlingów, w ubiegłym roku budżetowym wzrosła przeszło czterokrotnie do 50 milionów funtów szterl. (prawie półtora miliarda złotych), a w tym roku budżetowym, który rozpoczął się 1 kwietnia 1937, suma wydatków na flotę będzie jeszcze wyższa. Program tegoroczny budowy

floty zawiera przede wszystkim budowę siedmiu nowych krążowników. Program przewiduje również bardzo śpieszną budowę awiomatek. Dalej pójść różnego typu okręty wojenne, poczynając od największych jednostek, a kończąc na małych kanonierkach rzecznych.

Ten program angielski tak wielkiego wzmocnienia floty wojennej znalazł zresztą wyjaśnienie w oświadczeniu, złożonym przez lorda Cawdora, który m. in. powiedział:

„Anglia wszystkich  
prześcignie”

„Jakikolwiek wysiłki wykona ją inne państwa w zakresie budowy floty wojennej, Anglia zawsze będzie w stanie nie tylko im dorównać, lecz znacznie nawet prześcignąć. Będzie to mogła zrobić nie tylko ze względu na potężne zasoby materialne, lecz również z uwagi na swe świetnie pracujące stocznie.

„Konieczności strategiczne zmuszają nas obecnie do tego, byśmy co roku wypuszczali cztery krążowniki. O ile tylko nie zmuszą nas do tego jakieś warunki nieprzewidziane, liczba ta nie zostanie przekroczona. Ponieważ normalnie budowa krążownika trwa dwa lata, więc co roku mieć będziemy w budowie po 8 krążowników. Będą one w robocie bądź w stoczni, bądź też w arsenałach lub w odpowiednich zakładach przemysłowych.

„Nie układamy żadnego programu morskiego w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nasz program powstaje z dnia na dzień. W każ-

dym wypadku łatwo nam będzie rozszerzyć bardzo zakres działalności naszych stoczni i całkowicie dostosować je do tego, co będą budować dla swych flot co roku inne potęgi morskie”.

## I teraz chodzi o Włochy

Od wspomnianego już r. 1889 bardzo wiele zmieniło się w polityce światowej, ale i dziś, tak jak przed laty 50-ciu, Anglia buduje swą flotę niemal wyłącznie ze względu na zbrojenia włoskie. Jak dalece stan zbrojeń Włoch niejednokrotnie już krzyżował po sunicie angielskie w zakresie polityki, najlepszym dowodem były wypadki, bezpośrednia poprzedzająca wojnę włosko-abisyńską. Przecież gdyby flota angielska, zgromadzona wówczas w znacznej swej większości na morzu Śródziemnym, była przekonana, że potrafi zwycięsko stawić czoło flocie i lotnictwu włoskiemu, na pewno nie doszłoby do włoskiej wyprawy w Abisynię. A dziś Włochy nie tylko posiadają w swoich rękach całą Abisynię, lecz coraz mocniej utralają się na północnym wybrzeżu Afryki, w Libii.

Wprawdzie daleko im jeszcze

do tego, aby ze zdobytych abisyńskich cięgnąc przewidywane korzyści materialne, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że wielka oś Kapsztad — Kair, stanowiąca podstawę angielskiego panowania w Afryce, została w ostatnich paru latach poważnie podcięta przez rząd włoski. Podcięta z dwu kierunków: od strony Abisynii i od strony Libii. Na ten temat różni fantasty politycy nie zapowiadają nawet bardzo poważne starcia zbrojne. Wróżą nawet, że jesteśmy w przeddzień nowej wojny światowej, której teatrem będzie nie Europa, jak przed dwudziestu paru laty, lecz właśnie Afryka.

Cokolwiek bądź można powiedzieć o tych fantazjach, jedno nie ulega wątpliwości, że tkwi w nich jednak pewna doza prawdy. Zresztą nie tylko Anglia i Włochy, lecz i bardzo dalekie od Europy Japonia i Stany Zjednoczone zachowują się bardzo czujnie w stosunku do wszelkich odgłosów, dotyczących polityki kolonialnej, można więc z tego wysnuć wniosek, że morskie przygotowania Anglii nie są jednak bezzasadne.

Brit.

KOLCE BEZ  
RÓŻ

## KTO ZAROBIL?

Dieci urzędników państwa we Wytwórni Papierów Warsojskich zorganizowali imprezę dochodową na rzecz matych „Poleszków”. Impreza przyniosła spory dochód, który przeznaczono na zakup różnych przedmiotów z zamiarem wysłania ich na Polesie zamiast gołówek. Przeprowadzenie zakupów uzięła na siebie żona jednego z urzędników. Pani ta wzięszy ze sobą dwoje dzieci udała się na Nalewki.

Kto na całej imprezie skorzystał najlepiej? Oczywiście nalewowski żydki. Bo nie Poleszki, które otrzymały na pewno tandetę, ani nie dzieci, organizujące imprezę sportową, którym dano się taki budujący przykład.

WIECEJ TAKICH  
NAPISÓW

Na pływalni w Toruniu wywieszono napis: „Wstęp tylko dla aryjczyków”. Kiedy nareszcie doczekamy się czegoś podobnego i w Warszawie? Na pływalni na Łazienkowskiej aż roi się od żydów. A w restauracjach i cukierniach... Te skniny za Toruniem.

(Zast.)

System musi być zmieniony  
Triumf silnych charakterów

## „Kurier Poznański” i „Dziennik Polski” podpatrują

Sesja nadzwyczajna, a na jej tle oczywiście przede wszystkim wycofanie się ze stanowiska w sprawie ustawy akademickiej min. Świętosławskiego, a również jeszcze komers Arkonii — oto co zajmują prasę polską. Prasa żydowska, wydawana zarówno w języku polskim jak i żydowskim, siedzi nadal nie tyle nad rzekami Babilonu, ile nad Bugiem i płacze.

Rząd się nie zdobędzie „Dziennik Poznański” słusznie pisze:

Byłoby niewątpliwie dosyć innych jeszcze tematów zasadniczych reform, na które społeczeństwo czeka. Na to jednak rząd się nie zdobywa, a parlamentowi pozostawia się do obrad tak mało czasu, tak go się pogania krótkimi terminami, że... że nawet człowiek najlepiej wychowany straciłby cierpliwość i powiedziałby, co o tym myśli. Po prostu zaś i senatorowie mają mówić nie tylko za siebie, ale i za społeczeństwo.

Rząd nie jest w stanie się na to zdobyć. Potrzeba bowiem zmiany systemu.

## Błogosławieni ci,

## którzy wierzą

Natomiast „Czas” z optymizmem, swoistym dla tego beztróskiego stosunku pisze:

W rezultacie od sesji oczekiwać należy akryzalizowania poglądów parlamentu na sprawy ustroju i finansów samorządu, oraz na ustroj szkół akademickich w Polsce. Szczupłość programu sesji pozwala oczekiwać wszechstronnego wyjaśnienia tych spraw.

Błogosławieni ci, którzy wierzą, albowiem dla nich otwarte są drzwi do przedpokoju ministerialnych.

## Bankructwo metody

Następnie „Czas” przechodzi do ustawy o szkołach akademickich:

Drugą zasadniczą sprawą jest kwestia ustroju szkół akademickich. Sprawy akademickie przewijały się przez wiele dyskusji w ciągu sesji zyczejnej w związku z trwałym niepokojącym stanem na uniwersytetach. Chodzić będzie o to, jakie zmiany w ustroju szkół akademickich mogą doprowadzić do uspokojenia uniwersytetów, przyczem dyskusja będzie tu mieć charakter zasadniczy. Wszyscy nie wątpliwie są zgodni co do celu: zapewnienia spokoju i powagi nauki. Niewątpliwie natomiast wystąpić różnice zdań, co do skuteczności zamierzeń ustawowych przedsięwziętych w tym celu.

Jeszcze jest jedno: metody ministrów Jędrzejewiczów i Świętosławskiego zawiodły całkowicie.

## „Kurier Poznański”

## podpatruje

Na tle komersu w Arkonii odbywa się nadal podglądanie przez dziurkę od klucza. „Kurier Poznański” dopatruje się wpływu czynników, działających za kulami komersu, a wkraczających w dziedzinę polityki:

Ze szerokie rzesze korporantów i młodej inteligencji, które wzięły udział w komersie, mają na myśli istotnie wyłącznie stosunek do armii jako takiej, nie ulega wątpliwości. Czy natomiast za kulami komersu nie działały z pewnych stron czynniki, które myślą sięgają dalej, wkraczając nią w dziedzinę polityki, to rzecz inna, która się pewnie ujawni rychło czy później.

## Obecność członków

Stronnictwa Narodowego „Kurier Poznański” powinien

być dobrze poinformowany przede wszystkim o zamierzeniach Stronnictwa Narodowego, którego jest organem. Powstaje więc pytanie czy pisząc o czynnikach politycznych, myślą sięgających dalej nie miał na uwadze Stronnictwa Narodowego. „Dziennik Polski” organ młodych narodowców w starszym wieku (Z. M. N.), tak pisze o udziale członków Stronnictwa Narodowego w komersie:

W sferach politycznych zwracają uwagę, że w komersie korporacji „Arkonii” wzięli udział przedstawiciele różnych odłamów młodzieży narodowej. W szczególności ze strony ONR obecni byli pp. Heinrich, jeden z czołowych przywódców młodzieży ONR-owskiej, ze strony Stronnictwa Narodowego b. poseł Stypulkowski i adw. Janusz Rabski, obaj znani przywódcy młodzieży akademickiej sprzed kilku lat, a wreszcie jeden z członków grupy „Podbięty” red. Drodzowski. Zwracają również uwagę obecność wszystkich korporacji akademickich z Warszawy. W kolach politycznych uważają, że komers „Arkonii” i udział w nim marszałka Śmigłego Rydza może mieć poważne znaczenie dla sytuacji wśród młodzieży, o ile jest zapoczątkowaniem szerszej w tym kierunku akcji. Poza tym komentują powszechne nie ten wypadek jako dowód zmiany stanowiska najpoważniejszej części młodzieży i przywódców w stosunku do polityki Stronnictwa Narodowego.

Dodać należy, że w komersie brał udział również p. Seweryn Czetwertyński, jeden z przywódców Stronnictwa Narodowego.

Brak starszych  
młodzieńców

Na ciekawy szczegół zwraca uwagę „Podbięty” pisząc:

„Ciekawa rzecz, odbywa się jeden z moich sąsiadów — znajdujemy tutaj przedstawicieli wszystkich kierunków, nie widzę tylko... Związku Młodych Narodowców”. Jak się dowiadujemy brak starszych młodzieńców nie tłumaczy się bynajmniej ich opozycyjnym stosunkiem do poczynania marsz. Rydza Śmigłego. Brak na komersie był jedynie skutkiem braku ich w życiu politycznym.

## Triumf

Ale przestaniemy przyglądać się podglądającym przez dziurkę od klucza. I zacytujemy na zakończenie pogląd p. Cate Mackie wieze ze „Słowa”:

I dlatego dzień komersu „Arkonii” jest jednak dniem triumfu tych, którzy nie kupowali młodzieży posadami, a prasy subsydiami, a jednak potrafili tą młodzieżą w pewnej ideologii utrzymać. Marsz. Rydz Śmigły znalazł tutaj atmosferę militarną, miłości do wojska, ojczyzny, która mu, naczelnemu reprezentantowi armii, jest droga. Tryumf ten jest otrzymanym bezkompromisowym stosunkiem do polskiej rzeczywistości i ofiarami, jakie taki stosunek wymagał.

## Narodowiec poszukuje pracy

Kilkakrotnie zwracał się już do redakcji naszego pisma narodowiec, wykwalifikowany pracownik biurowy (pracował w rejenta).

Znajomy nasz znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji, mając na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. Wszelkich informacji o p. B. udzielać może redakcja lub administracja naszego pisma Aleje Jeroz. 3a p. 10. tel. 7-27-33.

Ku zwycięstwu idei  
narodowo-radykalnej  
Wielkie zebranie w Sosnowcu przeistoczyło się  
w manifestację narodową

SOSNOWIEC, 20 maja.

Przejawiające ożywioną działalność, przede wszystkim dzięki inicjatywie i pracy prezesa p. inż. Iwanickiego, Koło Powiatowe Związku Polskiego w Sosnowcu zorganizowało dwa odczyty, które wygłosili w sali Domu Katolickiego przedstawiciele warszawskiej młodzieży akademickiej. P. Jan Szezęsny prezes Centr. Kom. Akadem. Ślub. Jasnogórskich odczytał referat p. „Oblicze ideowe młodzieży akademickiej”, w którym podkreślił znaczenie odrodzenia religijnego akademików, oraz zobrazował poglądy młodego pokolenia na najżywniejsze sprawy, dotyczące bytu narodu i państwa, którego przyszłość budować chcą młodzi w oparciu o ideę narodowo-radykalną. Drugi mówca, p. Zbigniew Danilecki, omówił sprawę żydowską na wyższych uczelniach, gdzie toczy się nieustanna walka o ich spolszczenie, o przywrócenie zasady numerus clausus. Wykazał przy tym odrębność psychiczną Polaków i żydów, ich zgubny wpływ na poszczególne dziedziny życia narodowego, udział w akcji komunistycznej, pre-

legent przedstawił program młodzieży narodowo-radykalnej w sprawie żydowskiej.

Oba referaty spotkały się z żywym zrozumieniem: wśród zgromadzonych w liczbie około 400

osób, którzy kilkakrotnie przerywali przemówienia licznymi oklaskami, a na zakończenie zebrania, po odśpiewaniu Hymnu Młodych długo manifestowali na cześć akademickiej młodzieży narodowej.

Przedsiębiorcy żydowscy  
wymawiają pracę Polakom

W Kaliszu na zebraniu w gmnie żydowskiej uchwalono rezolucję o nieprzyjmowaniu do pracy w firmach żydowskich robotników Polaków. Powzięto również uchwałę nieprzyjmowania służących Polek.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele organizacji żydowskiej, kilku radnych miejskich, przewodniczący gminy wyznaniowej i pracodawcy żydowscy.

Kaliszka gmina żydowska ru-

ca hasło: „U żydów praca dla żydów”.

Uchwała ta jest niezwykle znamienna dla nastrojów w społeczeństwie żydowskim. Społeczeństwo polskie powinno odpowiedzieć na to jak najszybszym wyrugowaniem żydów z życia gospodarczego. Staje się to nieodzowną koniecznością, by zapewnić chleb i pracę Polakom, których żydzi rugują ze swoich przedsiębiorstw.

Sezonowa poprawa  
w stanie bezrobocia

W dniu 15 maja b. r. stan bezrobocia na terenie całej Polski

wynosił 375.165 osób, w porównaniu z 1-ym maja b. r. ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 41.453 osoby, a w porównaniu z 15 maja 1936 r. o 3328 osób.

Maksymalny stan bezrobocia był 1 marca b. r. w dniu tym ilość bezrobotnych wyniosła 545.651 osób. W tym okresie zatrudnionych było na robotach publicznych 23.931 osób.

W dniu 1 maja b. r. stan bezrobocia wynosił 416.618 osób.

W tym okresie na robotach publicznych zatrudnionych było 131.118 osób.

Skandal na Chłodnej  
w śledztwie prokuratorskim

Śledztwo w sprawie skandalicznych stosunków w szkole powszechnej p. Szyllerowej przy ul. Chłodnej 18 i Ogrodowej 13 ma się ku końcowi. Należy oczekiwać sporządzenia aktu oskarżenia przez prokuraturę. Jednocześnie ukończono zostało już śledztwo w stosunku do dwóch nauczycieli i dwóch nauczycielek tej

szkoły w kuratorium Okręgu szkolnego warszawskiego. Śledztwo to wykazało bezpodstawność zarzutów czynionych tym nauczycielom i dlatego kuratorium pismem nr. I-12663 37 z dnia 29 kwietnia br. uchyliło zawieszenie ich w czynnościach służbowych.